

UZASADNIENIE

Powodowie A. C. i R. C. – precyzując swoje ostateczne stanowisko w sprawie, doręczone stronie przeciwnej w dniu 27 czerwca 2022 r. (k. 329) – wystąpili przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o: ustalenie, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 25 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy nimi oraz pozwanym Bankiem (następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 201.071,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: od kwoty 192.539,88 zł od dnia 28 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty, od kwoty 8.531,95 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma modyfikującego powództwo w sprawie niniejszej do dnia zapłaty.

Powodowie ewentualnie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 201.071,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 192.539,88 zł od dnia 28 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty, od kwoty 8.531,95 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma modyfikującego powództwo w sprawie niniejszej do dnia zapłaty. Następnie, powodowie wnieśli dalsze roszczenie ewentualne o ustalenie, że ww. umowa kredytu z dnia 25 czerwca 2008 r. jest nieważna, zaś w dalszej kolejności powodowie – w wypadku uznania, iż tylko klauzule indeksacyjne umowne nie obowiązują powodów, zaś umowa pozostaje ważna w pozostałej części po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych – wystąpili ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 87.663,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 83.235,12 zł od dnia 28 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4.428,33 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma modyfikującego powództwo w sprawie niniejszej do dnia zapłaty.

Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie zwrotu kosztów niniejszego procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 25 czerwca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) na cele mieszkaniowe waloryzowaną kursem CHF na kwotę 150.000,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na sfinansowanie budowy domu mieszkalnego. W ocenie powodów, klauzule indeksacyjne stosowane w umowie przez pozwanego określające mechanizm, według którego wyznaczano saldo kredytu jak i wysokość poszczególnych rat (tj. § 2 ust. 1-2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2-4, § 11 ust. 4, § 12 ust. 2 zd. 2 umowy oraz § 5 ust. 4, § 8 ust. 5 pkt 1), § 16 ust. 1 ogólnych warunków kredytowania, stanowiących integralną część umowy) powinny zostać uznane za niedozwolone jako postanowienia kształtujące ich obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające ich interesy. Powodowie nie mieli bowiem żadnego wpływu na treść tych postanowień, zaś przedstawiony im do podpisu wzorzec umowy nie precyzował sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli Banku. Pozwany mógł zatem wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych, stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie były kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierały wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Dobre obyczaje zaś nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia powyższych postanowień wskazuje jednak na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumentów, gdyż brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes powodów jako konsumentów. Powodowie, zawierając umowę kredytu indeksowanego liczyli się i akceptowali ryzyko wynikające ze zmienności kursów walutowych, lecz nie miało ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania

kursu wymiany przez kredytodawcę, gdyż każdorazowo Bank miał możliwość ustalenia kursu sprzedaży na poziomie znacznie przewyższającym rynkowy kurs wymiany, co naraziło ich na nieprzewidywalne koszty. Kredytobiorcy nie mieli przy tym możliwości weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez Bank kursów walutowych. Powodowie jednocześnie zaznaczyli, iż umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać za zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. oraz kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Ponadto, takie ukształtowanie umowy, która powoduje, iż wysokość zobowiązania kredytobiorców do zwrotu kwoty kredytu nie jest równa kwocie kredytu, jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Wszystko powyższe wskazuje zatem, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c.

Powodowie – w konsekwencji abuzywności wskazanych postanowień umownych – podkreślili, iż zachodzi konieczność ich pominięcia przy rozpatrywaniu treści łączącego strony stosunku prawnego, albowiem z uwagi na bezskuteczność zapisów określających sposób przeliczania kwoty wypłaconego kredytu oraz kwoty spłacanych rat kredytu nie jest możliwe dokonanie waloryzacji kwoty kredytu. Brak możliwości dokonania indeksacji oznacza natomiast brak możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej, a w konsekwencji brak możliwości ustalenia wysokości raty pozostałej do spłaty. Postanowień abuzywnych nie da się natomiast zastąpić prawnie skutecznymi regulacjami prawnymi, czy też przepisami dyspozytywnymi, które mogłyby znaleźć zastosowanie w zakresie umożliwiającym określenie zasad ustalania kursu waluty, dlatego też umowa winna zostać uznana za nieważną lub za nie zawartą w ogóle. Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwany Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie Sądu.

W ocenie powodów, brak istnienia pomiędzy stronami ważnego stosunku prawnego powoduje konieczność dokonania przez pozwanego zwrotu zapłaconych przez nich jako kredytobiorców rat odsetkowych i kapitałowych jako świadczeń pobranych nienależnie w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Z ostrożności procesowej w przypadku nie podzielenia przez Sąd argumentacji o nieważności umowy kredytu, koniecznym – w ocenie powodów – jest przeliczenie kredytu z wyeliminowaniem bezskutecznych postanowień i pozostawieniem pozostałych zapisów umowy w mocy.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (następca prawny (...) Banku S.A. z siedzibą w W., k. 34-63, 103-132) w odpowiedzi wniósł ostatecznie o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności z daleko posuniętej ostrożności, w przypadku ewentualnego stwierdzenia przez Sąd, że umowa jest nieważna i zasądzenia dochodzonej przez powodów kwoty na tej podstawie, podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powodów z wzajemną wierzytelnością Banku o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu, tj. 150.000,00 zł oraz wierzytelności pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z kapitału w wysokości 136.655,73 zł (łącznie 285.655,73 zł). Następnie, z daleko idącej ostrożności procesowej, pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania ww. kwot. Ponadto, pozwany z ostrożności procesowej i na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowania” umowy kredytu – podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 30 czerwca 2011 r. z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione w myśl art. 118 k.c.

Pozwany Bank następnie z ostrożności procesowej i na wypadek uznania postanowień umowy kredytu za abuzywne, co mogłoby w ocenie Sądu prowadzić do unieważnienia umowy kredytu, wniósł o poinformowanie przez Sąd powodów o dostrzeżonej abuzywności postanowień umowy kredytu oraz o skutkach ich usunięcia z umowy kredytu, w tym skutkach unieważnienia umowy, polegających na konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, tj. zwrotu na rzecz pozwanego kwoty udzielonego powodom kredytu oraz kwoty, stanowiącej korzyść osiągniętą przez powodów na

skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej, odpowiadającą wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, które konsumenci musieliby zapłacić, gdyby zawarli ważną umowę kredytu.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy, który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Pozwany Bank informował kredytobiorców o ryzyku walutowym, zaś przeciętny konsument bez wykształcenia ekonomicznego powinien być świadomy ryzyka wynikającego z niekorzystnej zmiany kursu w sytuacji, w której otrzymywał dochody w innej walucie niż waluta kredytu. Pozwany Bank następnie też wskazał, że kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać musiał on bowiem mechanizmy rynkowe. Jednocześnie, pozwany akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowało nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby wykonywanie umowy poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF albo też ich zastąpienie kursem CHF określanym przez NBP, w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany Bank zarzucał następnie powodom brak interesu prawnego w dochodzeniu nieważności umowy w całości oraz zaznaczał, iż ewentualne stwierdzenie nieważności umowy stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego oraz byłoby również niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe.

Następnie, na rozprawie z dnia 10 października 2022 r. Przewodnicząca poinformowała powodów o ewentualnych skutkach unieważnienia spornej umowy kredytowej. Powodowie na skutek powyższego wskazali, iż są tego świadomi i podtrzymali powództwo w całości (k. 346v, 347v).

Sąd ustalił, co następuje:

A. C. i R. C. (małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej) potrzebowali środków finansowych na budowę domu celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, dlatego też poszukiwali banku, który udzieli im kredytu. Doradca finansowy polecił im kredyt waloryzowany kursem waluty obcej CHF w (...) Banku S.A. z siedzibą w W., wskazując, iż kurs CHF jest stabilny i ulega jedynie niewielkim wahaniom, wypłata jak i spłata kredytu będą odbywały się w walucie PLN, zaś raty kredytu i oprocentowanie jest niższe niż przy kredycie złotówkowym. Kredytobiorcy zatem złożyli wniosek kredytowy o zawarcie umowy ww. kredytu, który został rozpoznany przez Bank pozytywnie.

Dnia 25 czerwca 2008 r. A. C. (posiadająca wówczas wykształcenie wyższe, pedagog) i R. C. (prowadzący wówczas własną działalność gospodarczą w zakresie konsultacji napraw urządzeń, wykształcenie wyższe elektronik) zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) waloryzowany w walucie CHF według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a ww. kredytobiorcami (tj. małżonkowie dostali gotową umowę do podpisu z uwzględnieniem wskazanych przez powodów: kwoty kredytu i okresu kredytu).

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 150.000,00 zł, waloryzowanego w walucie CHF, na okres 240 miesięcy, tj. od dnia 25 czerwca 2008 r. do dnia 16 czerwca 2028 r. – z przeznaczeniem na sfinansowanie budowy domu mieszkalnego, położonego w G., gm. (...), nr działki (...). Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu waloryzowanego w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu waloryzowanego wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni

od dnia całkowitego wykorzystania kredytu. Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w formie przelewu na rachunek wskazany w umowie. Kredyt miał być wykorzystany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu - § 2 ust. 1-3, § 3 ust. 1 pkt 1) i 2), § 4 ust. 1 i 1a umowy. Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,32 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,10% w stosunku rocznym (LIBOR 3M) - § 8 ust. 1-2 umowy. Kredyt miał podlegać spłacie w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, przypadających do zapłaty 15 dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 15 lipca 2008 r., których wysokość miała być określona w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych natomiast miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość tych rat w złotych miała zaś zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu. Kredytobiorcy jednocześnie umocowali Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z ich rachunku prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W przypadku wcześniejszej spłaty całości lub części kapitału kredytu wraz z odsetkami przed terminem spłaty określonym w umowie, Bank miał dokonać korekty naliczonych z góry odsetek uwzględniając rzeczywisty okres korzystania z kredytu. Kredytobiorcy nie byli zobowiązani do zapłaty oprocentowania za okres po spłacie kredytu - § 9 ust. 2-4 i 6 umowy. Prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności była m.in. hipoteka kaucyjna do wysokości 300.000,00 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości - § 10 ust. 1 pkt 1) umowy. Bank na pisemny wniosek kredytobiorców mógł dokonać zmiany sposobu indeksowania kredytu. Na pisemny wniosek kredytobiorców Bank mógł także wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu złotowego na kredyt waloryzowany (jak też odwrotnie), po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursów dewiz, zgodnie z tabelą kursową Banku, obowiązującą w dniu przekształcenia. W związku z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz zrozumieli wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorcy zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty - § 11 ust. 3-5 umowy, § 16 ust. 1 ogólnych warunków kredytowania. W dniu zawarcia umowy kredytu opłata za każdorazowe wysłanie upomnienia oraz wezwania do zapłaty miała wynosić 8,00 CHF za każde z tych pism. Wyżej wymieniona kwota opłaty miała zaś zostać przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty zaległej należności. Natomiast w przypadkach tego rodzaju kredytu ustalona w złotych kwota pobranej przez Bank prowizji za udzielenie kredytu, miała być waloryzowana w walucie kredytu i wyliczona według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu pobrania prowizji. Bank nie pobierał prowizji za wcześniejszą spłatę części kredytu na cele mieszkaniowe w przypadku m.in. spłaty dokonanej raz na 12 miesięcy, w miesiącu przypadającym w rocznicę zawarcia umowy, w wysokości nieprzekraczającej 20% zadłużenia z tytułu spłacanego kredytu, rozumianego jako kwota wykorzystanego i niespłaconego kredytu, według stanu na dzień złożenia przez kredytobiorców dyspozycji wcześniejszej spłaty; w przypadku kredytów denominowanych w walutach obcych w celu ustalenia uprawnienia kredytobiorców do zwolnienia z prowizji, środki pieniężne w złotych przeznaczone na wcześniejszą spłatę kredytu miały być przeliczone na walutę, jakiej kredyt jest denominowany według kursu sprzedaży dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu złożenia dyspozycji wcześniejszej spłaty; zaliczenie tych środków na spłatę kredytu następowało według zasad określonych w umowie dla spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu denominowanego. W przypadku niewykonania przez kredytobiorców zobowiązań wynikających z umowy, w tym braku spłaty zaległych należności w terminach określonych w wezwaniu do zapłaty, Bank miał prawo do wypowiedzenia umowy oraz przystąpienia do odzyskania swoich należności z ustanowionych prawnych zabezpieczeń oraz majątku kredytobiorców, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, licząc od następnego dnia po doręczeniu oświadczenia Banku o wypowiedzeniu umowy - § 12 ust. 2 i ust. 6, § 13 ust. 3 umowy, § 5 ust. 4 i § 8 ust. 5 pkt 1) ogólnych warunków kredytowania. Integralną część umowy na mocy § 1 ust. 2 stanowiły „Ogólne

Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. hipotecznych w (...) Banku S.A.”, zaś kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z nimi i uznali ich wiążący charakter.

„Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. hipotecznych w (...) Banku S.A.” nie precyzowały jednak mechanizmu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach poprzednika prawnego pozwanego Banku.

Kredytobiorcy małżonkowie C. nie otrzymali wcześniej wzoru przedmiotowej umowy do zapoznania się z jej treścią, a pracownik Banku przedstawił im gotowy wzór dopiero w dniu jej podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia (przedstawiono kredytobiorco jedynie wykres kursu CHF na przestrzeni lat, kiedy był on stabilny). Pracownik Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu CHF przez pozwanego (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF), ani też pojęcia spreadu walutowego. Kredytobiorcom nie wyjaśniono również ewentualnego ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej. Spłata kredytu odbywała się w złotych i była pobierana przez Bank z konta kredytobiorców, służącego do obsługi przedmiotowego kredytu. Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował. Kredytobiorcy musieli podpisać wszystkie dokumenty dołączone do umowy kredytu, gdyż w innym wypadku nie doszłoby do jej zawarcia. Przedmiotowy kredyt zawarty w Banku przez kredytobiorców był ich pierwszym kredytem hipotecznym waloryzowanym do waluty obcej. Małżonkowie C. ufali Bankowi jako instytucji publicznej w szczególności, iż pracownik Banku udzielający im kredytu również posiadał tego rodzaju kredyt i był z jego warunków zadowolony (dowód: umowa kredytu k. 64-65v, ogólne warunki kredytowania k. 66-68v, zeznania powoda R. C. k. 346v-347v, zeznania powódki A. C. k. 347v-348).

W ramach realizacji ww. umowy kredytu, na wniosek kredytobiorców, pozwany Bank wypłacił na ich rzecz w dniu 03 lipca 2008 r. kwotę 150.000,00 zł (tj. 74.019,25 CHF, po kursie 2,0265) (dowód: zaświadczenie k. 69, zestawienie k. 183).

Powodowie małżonkowie C. od dnia 15 lipca 2008 r. do dnia 16 sierpnia 2021 r. na poczet rozliczenia zawartej z pozwanym umowy kredytu wpłacili łącznie kwotę 201.071,83 zł (tj. 55.962,69 CHF), na którą złożyły się: kapitał – 46.892,26 CHF (tj. 171.553,14 zł), odsetki – 8.971,36 CHF (tj. 29.176,47 zł), odsetki karne – 28,64 CHF (tj. 108,46 zł), prowizja – 70,43 CHF (tj. 233,77 zł) (dowód: zaświadczenie k. 69-72, zestawienie k. 183v-186v).

W dniu 02 lutego 2021 r. powodowie upoważnili adw. K. G. do prowadzenia sprawy przeciwko pozwanemu Bankowi o zapłatę i ustalenie, wynikających z przedmiotowej umowy kredytowej. W treści pełnomocnictwa jednocześnie wskazano, iż nie uprawnia ono pełnomocnika do odbierania w imieniu mocodawców jakichkolwiek oświadczeń materialnoprawnych, z wyjątkiem tych związanych z zawarciem ugody (dowód: pełnomocnictwo k. 31).

Kredytobiorcy A. C. i R. C. pismem z dnia 15 kwietnia 2021 r. (doręczonym stronie przeciwnej w dniu 20 kwietnia 2021 r.) złożyli pozwanemu Bankowi reklamację do przedmiotowej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od nich środków w związku z zastosowaniem w umowie kredytu niedozwolonych postanowień umownych, skutkujących nieważnością całej umowy kredytowej w kwocie 192.539,88 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych według stanu na dzień 15 kwietnia 2021 r. oraz innych niewymienionych powyżej kosztów wskazanych w zaświadczeniu Banku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – w terminie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu niniejszego pisma (dowód: reklamacja wraz z załącznikami k. 75-78, 81-84).

Bank pismem z dnia 04 maja 2021 r. nie uwzględnił reklamacji powodów (dowód: pismo Banku k. 85-87).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, a żadna ze stron ich nie podważała. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów małżonków C.; były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w trakcie ich składania nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu indeksowanego oraz o sposobie określenia przez pozwanego Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana zaś nie przedstawiła dowodu, który te zeznania by dyskredytował.

Sąd postanowieniem z dnia 10 października 2022 r. (k. 346) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości zawarte w pozwie oraz w odpowiedzi na pozew jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia i zmierzające do przedłużenia postępowania. W ocenie Sądu, okoliczności wskazane przez strony w tezach dowodowych nie wymagają wiadomości specjalnych, a materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy jest wystarczający do ustalenia istotnych okoliczności. Ponadto, wyliczenie wynagrodzenia pozwanego za korzystanie przez powodów z kapitału nie było zasadne skoro Sąd w sprawie niniejszej uwzględnił teorię dwóch kondycji, a nie teorię salda (o czym będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Sąd ponadto w tym samym postanowieniu pominął wniosek pozwanego zawarty w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: M. Ś. i I. K. jako zmierzający do przedłużenia tegoż postępowania, albowiem świadkowie nie byli obecni przy podpisywaniu umowy z powodami i nie mieli wiedzy odnośnie okoliczności zawarcia umowy z powodami (k. 348v).

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci m.in. wyliczeń, orzeczeń, ekspertyz, opinii prywatnych (k. 73-74v, 79-80v, 179-182v, 187-255, 318-319v) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie.

Tytułem wstępu przypomnieć należy, że żądanie główne powodów A. C. i R. C. stanowiło powództwo o ustalenie, iż umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 25 czerwca 2008 r. jest nieważna.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem, czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego

oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu zgłoszonym w pozwie. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność umowy kredytu, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 16 czerwca 2028 r.), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądając na korzyść powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Przypomnieć w tym miejscu należy, że uzasadniając żądanie główne powodowie powoływali się na nieważność umowy zawartej z pozwanym Bankiem. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym art. 385¹ k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe i art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Następnie, wskazać należy, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów, pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. Powodowie bowiem zaciągnęli kredyt celem pozyskania środków na sfinansowanie osobistych potrzeb mieszkaniowych, zaś pozwany Bank kredytu tego udzielił powodom w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis* derogat *legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem, stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentami może rodzić niekorzystne dla konsumentów skutki prawne (np. w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – na przyszłość zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwany Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności oraz zasądzenia wynagrodzenia należnemu pozwanemu za korzystanie przez powodów z kapitału). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty, wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ich

z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną w szczególności, iż powodowie na rozprawie z dnia 10 października 2022 r. wskazali, że są świadomi ewentualnych skutków mogących wypłynąć z ustalenia nieważności umowy kredytu (k. 346v, 347v). W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjęć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, żądanie pozwu, rozpoznać należało w aspekcie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę, mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą CHF (błędnie określonego w umowie jako kredyt denominowany). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty

podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Ponadto, kwota kredytu została określona w chwili zawierania umowy, albowiem § 2 ust. 1 umowy wyraźnie wskazuje, jaka suma została oddana do dyspozycji kredytobiorców (tj. 150.000,00 zł).

Przy uwzględnieniu powyższego, nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe). Następnie, rozważyć zatem pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego, upatrywać należy w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy, kosztów kredytu oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać rację powodom.

Na bazie zeznań strony powodowej przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodom przez pozwanego Bank, a negocjacjom nie podlegały żadne jej elementy (za wyjątkiem kwoty kredytu i okresu kredytu) – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy umowy wskazane przez powodów powyżej, tj. § 2 ust. 1-2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2-4, § 11 ust. 4, § 12 ust. 2 zd. 2 umowy oraz § 5 ust. 4, § 8 ust. 5 pkt 1), § 16 ust. 1 ogólnych warunków kredytowania, stanowiących integralną część umowy – następane skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli kursów”. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”.

Oczywiście dostrzega Sąd, że w umowie kredytu zawarto zapisy, że kredytobiorcy zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe

mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy § 2 ust. 1-2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2-4, § 11 ust. 4, § 12 ust. 2 zd. 2 umowy oraz § 5 ust. 4, § 8 ust. 5 pkt 1), § 16 ust. 1 ogólnych warunków kredytowania, stanowiących integralną część umowy zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF, stanowiącej m.in. podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Dostrzega Sąd przy tym, że w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu brak było przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Dostrzega Sąd jednak również i to, że obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwany Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwanego Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono stronie powodowej, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji

S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany Bank, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego walutą obcą powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 25 czerwca 2008 r. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) waloryzowany kursem CHF, pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem i zestawieniem wystawionymi przez Bank o wysokości wpłat znajdujących się w aktach sprawy. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu, czy też zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (co tym samym uzasadnia oddalenie wniosku pozwanego o powołanie dowodu z opinii biegłego sądowego na ową okoliczność, o czym Sąd wspominał już powyżej).

W tym miejscu ponadto ustosunkować się należy do poniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i zatrzymania. Powyższe zarzuty podniesione zostały w odpowiedzi na pozew, doręczonej pełnomocnikowi powodów, który, wedle treści udzielonego mu pełnomocnictwa, nie był uprawniony do odbierania od pozwanego w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a jedynie do reprezentowania w niniejszym procesie. Oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie zarzutów zatrzymania i potrącenia, jako niedoręczone bezpośrednio powodom, nie mogło być wobec nich skuteczne.

Przyjmuje się, że potrącenie stanowi instytucję materialnoprawną, która uregulowana została w art. 498 k.c. Zarzut potrącenia jest zaś czynnością procesową dokonywaną w trakcie trwającego postępowania, do której legitymowany jest pozwany. W zarzucie potrącenia mamy do czynienia z dwoma niezależnymi oświadczeniami o zupełnie innych skutkach. Jednym z oświadczeń, które tkwi w czynności procesowej jest oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu, a drugim jest natomiast procesowe powołanie się na czynność materialnoprawną, której celem jest umorzenie wierzytelności. Z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powodów), a nie do ich pełnomocnika

procesowego, który nie został umocowany do odbioru oświadczeń materialnoprawnych nie przewidzianych treścią pełnomocnictwa.

Dodatkowo, podkreślić należy, że obecnie obowiązujący art. 203¹ § 1 k.p.c. wymaga, aby wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powodów. Skoro stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej – jak wyżej wskazano – nie istnieje i istnieją dwa niezależne od siebie roszczenia niedoszłych stron umowy kredytu, to źródłem wierzytelności pozwanego jest inne zdarzenie, inny, niezależny stosunek prawny (bezpodstawne wzbogacenie powodów powstałe niezależnie od bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego). W konsekwencji wątpliwości budzi także co do zasady możliwość potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powodów dochodzoną w niniejszej sprawie.

Podobne uwagi dotyczące podwójnego (materialnoprawnego i procesowego) charakteru czynności prawnej czynić można także w odniesieniu do zarzutu zatrzymania. Opiera się on na treści art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze materialnoprawnym. Stąd też także podniesienie tego zarzutu w piśmie doręczanym jedynie pełnomocnikowi procesowemu powodów nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Następnie, podkreślić też należy, że prawo zatrzymania przysługuje m.in. w przypadku uznania umowy za nieważną, lecz dotyczy ono jednak wyłącznie umów wzajemnych. Umowa kredytu jest bez wątpienia umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest ona jednak umową wzajemną. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c., umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Świadczenia każdej ze stron muszą być zatem swoim ekwiwalentem, z których jedno świadczenie ma nastąpić w zamian za otrzymanie drugiego (zależne od siebie). Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika zatem, że kredytobiorca z umowy kredytu w pierwszej kolejności ma oddać to co otrzymał. W umowie kredytu nie występują zatem świadczenia, które są względem siebie ekwiwalentne. Zapłata oprocentowania czy wynagrodzenia, odsetek stanowią bowiem wyłącznie o odpłatności umowy, a nie o jej wzajemności. W przypadku umowy kredytu nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją (a przy świadczeniach wzajemnych winny być one przecież spełnione jednocześnie). Kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia banku. Ponadto, w kredycie denominowanym kwota oddana do dyspozycji (kwota w umowie i wyrażona w CHF), która jest przez kredytobiorcę zwracana, jest oderwana od kwoty, jaką kredytobiorca otrzymuje w PLN. W kredycie indeksowanym od kwoty kredytu (wyrażonej w umowie w PLN), oderwana jest natomiast kwota, jaką kredytobiorca ma oddać. Ta jest bowiem przeliczana na CHF w chwili jej wypłaty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2021 r. w sprawie I ACa 155/21).

Sąd natomiast nie rozważał kwestii przedawnienia, podnoszonego przez pozwanego jedynie na wypadek przyjęcia dopuszczalności tzw. „odfrankowienia” umowy kredytu poprzez uznanie kredytu za od początku udzielony w walucie PLN, ale oprocentowany według wskaźnika (...). Sąd w sprawie niniejszej bowiem uwzględnił powództwo główne (nie zaś powództwo ewentualne), dlatego też odnoszenie się do zarzutu przedawnienia było bezprzedmiotowe.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat,

w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z jego strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, iż stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że niniejsze powództwo wywiedzione przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów stanowi nadużycie przez powodów prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącymi konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. ppkt 1) i 2) wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem głównym, na którą złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe oraz prowizja za udzielenie kredytu od dnia od dnia 15 lipca 2008 r. do dnia 16 sierpnia 2021 r. w łącznej wysokości 201.071,83 zł. Sąd jednocześnie ww. kwotę zasądził na rzecz powodów do ich majątku wspólnego, albowiem w dniu zawarcia umowy pozostawali oni małżonkami w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a raty kapitałowo-odsetkowe uiszczane przez nich w ramach umowy wchodziły w skład ich majątku wspólnego. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie w dniu 15 kwietnia 2021 r. skierowali pozwanemu reklamację, w której to jednocześnie wezwali go do zapłaty częściowej kwoty objętej powództwem głównym w wysokości 192.539,88 zł w terminie 7 od dnia doręczenia pozwanemu reklamacji. Wobec tego, iż pozwany odebrał ww. pismo w dniu 20 kwietnia 2021 r. (k. 83v), odsetki od tej kwoty należą się powodom od dnia 28 kwietnia 2021 r. Natomiast co do pozostałej kwoty (tj. 8.531,95 zł), nie objętej reklamacją, odsetki należały się od dnia 27 czerwca 2022 r. (k. 329), a zatem od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma powodów modyfikującego powództwo w sprawie niniejszej.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że uzasadniając swe żądanie powodowie powoływali się także na abuzywność zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania – tych mianowicie, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do „Tabeli kursów”.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób

jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż zapisy przedmiotowej umowy dotyczące sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji (za wyjątkiem kwoty kredytu i okresu kredytowania), a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany Bank w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, iż to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż fakt posiadania przez klientów Banku danego wykształcenia, czy też zajmowania przez nich danego stanowiska – w ocenie Sądu – nie ma znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że klienci Banku mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo TSUE w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia

kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których, m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/denominowanych walutą obcą (w tym CHF) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu TSUE wyrażonego w wyroku z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów TSUE wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzielił na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa indeksowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwaną Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Wprawdzie w umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 150.000,00 zł w walucie waloryzacji CHF, ale zauważyć godzi się, że walutą, w której kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona, była waluta polska, co wynikało z celu, na jaki kredyt zaciągnięto (tj. finansowanie budowy domu mieszkalnego na terenie RP – vide: postanowienia § 3 ust. 1 pkt 1) umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty miał być złoty polski (§ 9 ust. 2 umowy kredytu z dnia 25 czerwca 2008 r.), po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w pozwanym Banku w dniu spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w CHF, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (budowa domu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do waluty obcej. Wątpliwości nie budzi zatem, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Pogląd powyższy odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 25 czerwca 2008 r. waloryzowany kursem CHF jest nieważna. Jak już wspomniano

wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje. Odnośnie zarzutów przedawnienia, potrącenia i zatrzymania w pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia, stąd też zbędnym jest ich ponowne przytaczanie.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 16 sierpnia 2021 r. na poczet rozliczenia zawartej z pozwanym umowy kredytu wpłacili łącznie tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 200.838,07 zł (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła 150.000,00 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na jej nieważność w całości i na rozprawie z dnia 10 października 2022 r. wskazali, iż są świadomi ewentualnego ryzyka finansowego płynącego z niniejszego powództwa) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 25 czerwca 2008 r. rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż są oni związani przedmiotową umową kredytu aż do roku 2028.

Przy zaprezentowanej powyżej ocenie prawnej zgłoszonego w pozwie żądania głównego powodów, które zostało uwzględnione i stanowiło powództwo o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu, zbędnym było, zdaniem Sądu, zasięganie opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów na okoliczności wskazane przez strony w pozwie oraz w odpowiedzi na pozew, o czym Sąd już wspomniał powyżej.

Końcowo nadmienić należy, że wobec uwzględnienia roszczenia głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania roszczenia ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

Reasumując, skoro umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto natomiast w pkt III. wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) oraz § 8 ust. 1 pkt 3) w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł). Sąd jednocześnie nie uwzględnił wniosku powodów o zasądzenie kosztów procesu w dalej idącym zakresie, albowiem przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawiły pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo, zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu, a następnie pisma modyfikującego powództwo i odpowiedzi na pisma procesowe pozwanego). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

Sędzia del. Beata Sieczkowska